KURJER WARSZAWSKI

Środa.
Dnia 11 (23) Maja 1855 roku. № 135. Jutro, Śtej Joanny Wdowy.

Z Petersburga, 1 (13) Maja.

Od Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI niniejszym zawiadamiają się: Panie Damy Honorowe, Kamer-Frejliny, Frejliny i Panowie Kawalerowie Dworscy:

JEGO CESARSKA MOŚĆ Najwyżej rozkazać raczył: żałoba, przywdziana na sześć miesięcy z powodu zgonu Najjaśniejszego w Bogu spoczywającego Cesarza Mikołaja Pawłowicza, ma być noszoną przy Dworze Najwyższym w przeciągu roku całego, stosownie do zasady przez Kommissję Żałobną ogłoszonej, licząc wszakże w każdym perjodzie, w miejsce sześciu tygodni, po trzy miesiące.

Przez Najwyższy Dyplom z d. 17 Kwiet:, Radca Tajny, Członek Rady Państwa *Tęgoborski*, Najmiłościwiej mianowany został Kawalerem Orderu Śgo Alexandra *Newskiego*.

Przez Dyplom Cesarski, z d. 1go Kwietnia, Rygski Wojenny, Liflandzki, Estlandzki i Kurlandzki Jenerał-Gubernator, Jenerał-Adjutant, Jenerał-Lejtnant *Xiążę Italijski, Hrabia Suworow Rymnikski* 1szy, Najmiłościwiej mianowany został Kawalerem Orderu Śgo Alexandra *Newskiego*.

Wiadomości z Krymu.

Otrzymano wczoraj wieczorem od Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa dziennik działań wojennych w Krymie od 18 (30) do 24 Kwietnia (6 Maja), w którym podane są wiadomości uzupełniające dwie depesze telegraficzne z Sewastopola, z daty 21 Kwietnia (3 Maja) i 24 Kwietnia (6 Maja).

Robiąc nadzwyczajne usiłowania i ponosząc, podług wszystkich wiadomości, znaczne straty, nieprzyjaciel posuwa się upornie naprzód. Zająwszy z orężem w ręku łożamenty przed bastjonem Nr 5ty położone, nieprzyjaciel zbliżył swe roboty do samych werków twierdzy; lecz nowo-wzniesione przez nas baterje, które wzmocniły znacznie obronę atakowanej przestrzeni, wczas naprawiane w nocy uszkodzenia w ciągu dnia u nas przez nieprzyjaciela zrządzone, celny ogień Artylerji, który w ciągu dni 23go i 24go Kwietnia (5go i 6go Maja) wysadził w powietrze trzy składy prochu, a także ze wszech miar pomyślne działanie naszych min— wszystko to daje nadzieję zwolnienia postępu robót nieprzyjacielskich, ktore, jako wykonywane pod najsilniejszym i blizkim ogniem warowni, kosztować będą bez wątpienia bardzo drogo oblegającego.—Nawet obecnie, chcąc uniknąć strat, nieprzyjaciel postawił niewielką liczbę strzelców celnych w opuszczonym przez nas 19 Kwietnia (1 Maja) przykopie, w którym żadnych nie wykonywa robót.—Ogień zaś jego, kierowany głównie przeciw bastjonom 4mu i 5mu i położonym między nimi redutom Szwartza, Selengińskiej i Wołyńskiej,— nie sprawia nam wielkiej szkody.

Do tego ogólnego poglądu Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow dodaje następujące o biegu działań wojennych szczegóły:

18 (30) Kwietnia, o w pół do 3ej po południu, podłożyliśmy dwa kamuflety pod kotlinę nieprzyjacielską, na lewo od kapitelu 4go bastjonu położoną.—Explozja była tak silna, że widziano z twierdzy ludzi wysadzonych w powietrze.

W nocy z 18 (30) na 19 Kwietnia (1 Maja), po odparciu oddziału nieprzyjacielskiego, który wyszedł z przykopów dla wykonywania aproszy, zrobiliśmy w kierunku kotlin nieprzyjacielskich przed 4ym bastjonem położonych, wycieczkę, w celu zwabienia tam większych sił i wysadzenia następnie w powietrze urządzonych zawczasu 5 hornów. Przedsięwzięcie to uwieńczone zostało powodzeniem: dokonane w tym punkcie przez nieprzyjaciela roboty zostały zburzone, a po explozji słyszeć się dawały z drugiej kotliny jęki ranionych.

19 Kwietnia (1 Maja) o w pół do 11tej z wieczora, nieprzyjaciel skoncentrował około 10,000 ludzi, wyszedł ze swych przykopów, mając przed sobą 600 ochotników, i z okrzykiem »hura", rzucił się zpędem na nasze przed bastjonem Nr 5ty łożamenty.—Pomimo silny ogień karabinowy i uderzenie na bagnety przez dwa bataljony Wołyńskiego pułku piechoty i dwa bataljony Uglickiego pułku strzelców, attakujący zawładnął łożamentami, i posunął się ku reducie Schwartza, lecz wstrzymany został ogniem kartaczowym.—Nieprzyjaciel wrócił o świcie do swych przykopów, zostawiwszy w zajętych przez się łożamentach niewielkie komendy ochotników i robotników.

Strata jaką poniósł attakujący, powinna być bardzo znaczna, albowiem według zeznania jeńców, rezerwy jego stały pod naszym ogniem kartaczowym; przykopy napełnione były ciałami nieprzyjaciół.

20 Kwietnia (2 Maja), o 11tej z rana, wysadziliśmy w powietrze dwa horny, które zburzyły roboty nieprzyjacielskie mające uwieńczyć kotliny przed bastjonem Nr 4ty położone.

Dla przekonania się, w jak wielkich siłach nieprzyjaciel stoi w opuszczonych przez nas przykopach, dokonany został o 3ej po południu forsowny rekonesans: 180 ochotników, wspartych przez bataljon Koływańskiego pułku Strzelców i bataljon Włodzimierskiego pułku piechoty, zajęło najbliższy od nas przykop, i zmusiło Francuzów opuścić takowy.—Na skutek tego rekonesansu przekonano się, że przedni przykop zajęty przez znaczne siły nieprzyjacielskie, i z tego też powodu odwołano napowrót ochotników.

Strata przez nas w bitwie nocnej na 20 Kwietnia (2 Maja) i w ciągu całego dnia następnego poniesiona, była następująca: zabito: 1 Sztabs-Oficera, 9 Ober-Oficerów i 283 niższych stopni; raniono: 2ch Sztabs-Oficerów, 13tu Ober-Oficerów i 540tu niższych stopni.

21 Kwietnia (3 Maja) spostrzeżono na flocie *nieprzyjacielskiej* szczególny ruch; o 6tej z rana kilka okrętów zbliżało się do Bałakławy, i widać było jak nieprzyjaciel zabiera na wszystkie swe statki wojsko lądujące, a

na dwa okręty konie. O 6ej z południa wszystkie okręty rozniecały parę, a około 7ej z wieczora wypłynęły z wojskiem lądującem na morze, w kierunku W. N. W.

W nocy na 22 Kwietnia (4 Maja), nieprzyjaciel wysadził w powietrze bez żadnej dla nas szkody dwie miny, w celu połączenia dawnych swych kotlin; my zaś podłożyliśmy pod te kotliny 7 kamufletów.

22 i 23 Kwiet: (4 i 5 Maja), nieprzyjaciel nie wykonywał nowych naprzeciw 4 i 5go bastjonu robót; my zaś wznieśliśmy na tej przestrzeni 4 nowe baterje, wzmocniliśmy, a gdzie-niegdzie podwyższyliśmy brustwery dawnych baterji, gdy tymczasem roboty minowe szły dalej skutecznie, a nieprzyjaciela w minach słychać nie było.

23 Kwiet: (5 Maja) o 1ej z południa, celnie skierowane bomby nasze wysadziły w powietrze 2 składy prochu w 8-działowej baterji Francuzkiej naprzeciw 5go bastjonu położone; baterja ta zamilkła.

W nocy na 24 Kwiet: (6 Maja), wykonaliśmy pomyślnie przed 3m bastjonem dwie małe wycieczki. Wzięto do niewoli: Oficera Angielskiego i 3ch szeregowców.

24 Kwiet: (6 Maja), o w pół do 9ej z rana, wystrzały z baterji koło bastjonu Nr 4 położonej, zrządziły silne w baterji nieprzyjacielskiej explozję, która spowodowała bardzo silne wstrząśnienie; na baterji wyleciało w powietrze kilku ludzi, a belki i kamienie porozrzucane zostały.

W ogóle przez cały ciąg czasu od 18 (30) do 24go Kwietnia (6 Maja), strata nasza codzienna była daleko mniejsza niż pierwszych dni bombardowania; lecz straciliśmy w zabitych i ranionych wielu odznaczających się Oficerów: mianowicie: *Zabici*: Waleczny Praporszczyk Pisarew z Tobolskiego pułku Piechoty, Major Berszow z Uglickiego Pułku Strzelców i Kapitan Pilenko z Wołyńskiego pułku Piechoty. *Ranieni*: z Floty: Kapitan-Lejtnant Xiążę Sziriński-Szichmatow, Lejtnant Lisicyn, Kapitan-Lejtnant Saryczew i Kapitan klas: 1ej Wornicki; Praporszczyk Tumanowicz z Koływańskiego pułku Strzelców i Praporszczyk Aksenow z tegoż pułku, Porucznik Stepanow z Włodzimierskiego pułku Piechoty, Kapitan Lewicki z Podolskiego pułku Strzelców i zostający tymczasowo przy Jenerał-Adjutancie Xięciu Gorczakow Rotmistrz Hrabia Bludow, z Hessen-Kasselskiego pułku Huzarów.

Na innych punktach półwyspu nic nie zaszło ważnego. (Ruski Inwalid).

Urząd Lekarski m. *Warszawy*, zawiadamia, że posada Felczerów przy Lekarzach Ptu *Hrubieszowskiego* i *Siedleckiego*, z płacą oznaczoną po rsr. 45 rocznie, wakuje. Kandydaci w celu zajęcia takowych, z odpowiednią kwalifikacją do Urzędu Lekarskiego zgłosić się mogą.

Na korzyść Sierot pod opieką *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności zostających, W. Aurelja *Herbaczewska*, nadesłała 20 exemplarzy nut pod tytułem: *Józefa-Walc. Warszawskie* Towarz: Dobroczynności, składając ofiarującej za Jej dar podziękowanie, nadmienia, że nuty te są do nabycia po k. 15 za exemplarz, w Składzie Rozmaitości W. *Konopackiego*.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Sumarokow*, wyjechał do *Moskwy*; JW. Jenerał-Lejtnant *Abramowicz*, do *Skierniewic*; a JO. Xiążę *Wjaziemski*, Jenerał-Major, Dowódzca brygady 7ej lekkiej dywizji jazdy, do *Lublina*.

JW. Leopoldyna *Berg*, Małżonka Jenerała-Adjutanta, Dama Honorowa JEJ CESARSKIEJ MOŚCI, przybyła z *Petersburga*.

JW. Radca Tajny Senator *Funduklej*, powrócił z *Nowej-Alexandrji*.

JW. Felix Hrabia *Czacki*, niegdy Prezes byłej Komissji Sądowej Edukacyjnej Gu: *Wołyńskiej*, *Podolskiej* i *Kijowskiej*, przybył do *Warszawy*.

PP. *Gerson* i *Tegazzo*, młodzi malarze nasi, kształcący się w Cesarskiej Akademji Sztuk Pięknych w *Petersburgu*, otrzymali srebrne medale 1ej klassy, jako nagrody za studja olejne modeli. Takiż sam zaszczyt spotkał P. *Malatyńskiego*, ucznia rzeźbiarstwa tamże.

Franciszka z Lubańskich *Smochowska*, lat 29 wieku licząca, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj, przeniosła się do wieczności. Pogrążony w żalu Mąż i pięcioro osierociałych dziatek, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo za Jej duszę, jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów* odbyć się mające; oraz na exportację zwłok, w tymże dniu i z tegoż Kościoła, o godz: 5tej po południu, na smętarz *Powązkowski*.

Kanut *Nalepiński*, Nadzorca Drukarni i Cynkografji Miejskiej, po długiej chorobie, przeżywszy lat 30, wczoraj rozstał się z tym światem. Exportacja zwłok Jego nastąpi jutro o godz: 7ej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

Pozostała Wdowa po ś. p. Juljanie *Boguckim*, Adjunkcie Budowniczym Komissji R. P. i Skarbu, wraz z Córką i Familją zmarłego, składa najczulsze podziękowanie Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym, którzy raczyli odprowadzić zwłoki Jego na miejsce wiecznego spoczynku, w dniu 20 b. m.

Wczoraj otrzymano wiadomość przez sztafetę z *Zawichosta*, że pod tem miastem w dniu 21 b. m. woda na rzece *Wiśle* wzniosła się do stóp 15 nad zero. Dziś stan wody na *Wiśle* pod *Warszawą*, jest stóp 10 cali 10.

Ponieważ niektóre Osoby, szukają preparatora, znającego dokładnie sztukę wypychania ptastwa i zwierząt; owóż przypominamy, że najzdolniejszym, a może nawet i jedynym w tej chwili w *Warszawie*, artystą tej sztuki, jest P. *Harland*, o którym kilkakrotnie donosiliśmy, i że mieszka przy ulicy *Chmielnej*, w domu, gdzie istnieje Zakład Schronienia Opieki N. MARJI PANNY.

Jutro, o godz: 1 m. 26 rano, przypadnie *pierwsza kwadra*, i ona to ma nam popsuć jak wróżą wszystkie zamiary przechadzkowe, bo ma przynieść i chłodne ranki i kiedy-niekiedy deszcze. Mniejsza o dnie powszednie, bo deszcze majowe przy takich dniach ciepłych i pogodnych jak onegdajszy i wczorajszy, nie tylko nieszkodzą ale nawet wpływają na wzrost wszystkiego w polach i ogrodach; ale najbardziej idzie nam o przyszłą Niedzielę i Poniedziałek, jako o dni poświęcone *Bielanom*. Dla samej liczby wybierających się tamże, pragniemy pogody, zwłaszcza że wiele z osób bawiących od niejakie-

go czasu w *Warszawie*, podzielając z dawniejszemi mieszkańcami uświęconą zwyczajem pamiątkę, pragną jak słychać przyjąć udział w tej przejażdżce, i tak świetnością powozów, jak i ich liczbą, przyczynić się do upamiętnienia i ożywienia tego zwyczaju.

W drukarni P. *Jaworskiego*, rozpoczęty został od dni kilku, druk komedji P. Ludwika *Niemojowskiego*, który dał się już nam poznać z niektórych literackich prac swoich. Wszystkie te komedje napisane są wierszem, jedna z nich, p. n.: *Zalotna*, jest w trzech, a inne, to jest: *Pan Zawierucha*, *Mąż Flegmatyk* i *Dzika Róża*, w jednym akcie. Ta ostatnia szczególniej, odznacza się i zręcznem ułożeniem i intrygą, i treścią.

Gazety *Wiedeńskie* zapełnione są pochwałami i opisem zapału wzbudzanego przez bawiącą obecnie w *Wiedniu* Artystkę-śpiewaczkę Pannę *Leśniewską*, mianowicie też po wystąpieniach jej w *Mojżeszu* (Rossiniego). Panna *Leśniewska* uda się z *Wiednia* do *Wenecji*, gdzie zamówioną została pod nadzwyczaj korzystnemi warunkami do teatru *Fenice*, przez czas otwarcia tegoż w ciągu 1855 i 1856 r. Gazeta *Włoska Medyolańska* wspominając o tem, podziela wraz z miłośnikami muzyki zadowolenie, z pozyskania dla teatru *Weneckiego* tego znakomitego *Europejskiego* talentu.

Wiadomo, iż na Śty STANISŁAW odbywa się w *Żarkach* w Pcie *Olkuskim* Gub: *Radomskiej*, jarmark, na którym pomiędzy innemi znalazł się znany w *Warszawie* Olbrzym *Rauwa*. Obecnie od osób powracających z tego jarmarku, dowiadujemy się, że olbrzym ten zakończył tam życie; co tem bardziej zdaje tę wieść potwierdzać, iż przed kilku dniami, zamówioną została w *Warszawie* w jednym z zakładów stolarskich, *trumna* długości około 6 arszynów, czyli łokci 7, i wywieziona w Gub: *Radomską*.

W xięgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy *Miodowej*, pod N° 486, można nabyć następujące nowości literackie: *Obrazki dawne i teraźniejsze*, przez Ad: Am: *Kosińskiego;* 3 tomy, rs. 3 k. 60. *Powieści poetyczne*, Seweryny z Żochowskich *Pruszakowej;* 4ry tomy w dwóch, rs. 2. *Gawędy i notatki z podróży*, przez Oskara *Flatt*; 1 tomik, kop: 60. *Corregio*, dramat w 5ciu aktach, Adama *Ochlenschlaegera*, przekład wierszem; 1 tom, kop: 75. *Krótkie wiadomości z dziejów piśmiennictwa Polskiego*, zebrał M. Ż.; 1 tom, rs. 1 k. 50. *Powieści i Opowiadania*, J. *Korzeniowskiego*, serja II zawiera: *Scena na balu*, *Pojedynek*; serja III zawiera: *Jedynaczka*, *Dwa śluby;* 2 tomy, rs. 2 k. 40. *Ostap Bondarczuk i Jaryna*, powieść przez J. Ig: *Kraszewskiego*, wydanie nowe poprawne; 2 tomy w jednym, rs. 1 k. 20.

W dalszym ciągu ogłoszeń mych, mam honor zawiadomić szano: Publiczność i W W. Doktorów, że w dniu wczorajszym otrzymałem następujące wody mineralne naturalne: Emskie: *Kraenchen* i *Kesselbrunn*, *Sellers*. *Fachniger*, *Schwalbach Stahl* i *Wein-brunn*, i *Weilbach Schwefelbrunn*.— Dr T. *Heinrich*.

Nowo założony *Kantor Stręczeń*, obok b. Zamku, w domu pod Nrem 2gim na pierwszem piętrze, ma do pomieszczenia tak Guwernerów i Guwernantki, jakoteż osoby do udzielania lekcji na godziny, do towarzystwa i do konwersacji, z chlubnemi świadectwami, z wykształceniem naukowem, językami, z talentami rozmaitemi; wreszcie do zarządu domem, Panny do krawieczczyzny i strojów.— Osoby zatem interesowane, zgłaszać się mogą bądź osobiście, skoro są tutejsze, bądź listownie franko, skoro są zamieszkałe na prowincji; Kantoru zaś obowiązkiem i staraniem będzie, żądaniom o ile można, spiesznie, skutecznie, czynić zadość, aby przez to na zaufanie sobie zasłużyć i sprawiedliwe względy szanownej Powszechności sobie zjednać.— Karolina *Schwarcer*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 32; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 77 kop: 17, wartość kuponu kop: 57⁷/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu żądają rs. 15 kop: 20, wartość kuponu kop: 25; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 95, wartość kuponu kop: 55⁵/₉.

Do Xięgarni i Składu nót *Bernsteina* przy ulicy *Miodowej* N° 483, nadszedł poszyt 3ci *Śpiewnika*, Wiktora *Każyńskiego*, i obejmuje: *Prusinowskiego*: *Pieśń starego hulaki*. *Jachowicza*: *Syn szczęśliwy*. *Syrokomli*: *Piosnka Litewska*. *Rappaporta*: *Mazureczek*. J. U. N.: *Do Zosi*. *Rappaporta*: *Wianki*. Prenumeratorowie zgłosić się raczą po odbiór tego poszytu tam, gdzie złożyli przedpłatę.

ANGLJA. — W *Londynie* głoszono, że nie sam Jenerał *Canrobert* otrzyma dymissję, ale że to czeka także Lorda *Raglan*, jak tylko stan wojska *angielskiego* poprawi się. — Komitet śledczy o stanie armji zakończył swe posiedzenia, wysłuchawszy Lorda *Aberdeen* jako ostatniego świadka. — Kapitan *Scobell* w Izbie niższej zażądał śledztwa co do wypłaty 20,000 funt: szt: przyrzeczonych kiedyś przez rząd wynalazcy szruby, któraby mogła poruszać okręta. Rząd summę tę zapłacił jakiemuś P. *Smith*, a prawo do niej rości sobie Kapitan *Carpenter*. Izba postanowiła, że Kapitan może się udać do trybunałów zwyczajnych, jeżeli się czuje pokrzywdzonym. — Słychać o przygotowaniach w *Awa* do wojny przeciw *Anglikom*.— W *Kap* otwarto drugie posiedzenie Parlamentu osad. W *Kafrerji Angielskiej* dla obrony mają założyć kolonje wojskowe; używać do tego będą żołnierzy dymissjonowanych, nie starszych nad lat 45, którzy zobowiążą się do 7-letniej służby, po której dostają darmo akr gruntu i chatę; z czasem mają ściągnąć do *Kafrerji* 5,000 takich żołnierzy z ich żonami. (Schl: Ztg).

AUSTRJA. *Wiedeń, 18go Maja*.— Z *Węgier* donoszą, że *Cisa* i inne rzeki, wróciły już do łożyska. — Zapewniają, że po przyjeździe *Reszyda* Baszy do *Wiednia*, konferencje znowu rozpoczną się. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 17 Maja*.— Cesarz wczoraj przyjmował deputację Akademji. Po urzędowem przedstawieniu memorjału przez Xcia *de Noailles*, nastąpiła poufniejsza rozmowa; Cesarz uprzejmie przyrzekł wziąść memorjał pod rozwagę.— Wystawa wprawdzie nie została zamkniętą do 1 Czerwca, jak głoszono, ale bardzo mało osób ją zwiedza. Bilety są drogie a ledwo dziesiątą część wystawy przyszłej oglądać można. Robotnicy ciągle pracują nad urządzeniem, a goście spotykają kurz i stuk, a przed pałacem deszcz i błoto. Wczoraj obie wystawy zarobiły 19,000 fr., dziś 22,000 fr.; bile-

tów na cały przeciąg wystawy sprzedano tylko 1,500, chociaż biura od 2ch tygodni były otwarte. Najwięcej w *Pałacu Kryształowym* spotyka się *Anglików*. Administracja wystawy wcale nie jest zadowoloną z dotychczasowego biegu rzeczy.— W tej chwili liczą w *Paryżu* i okolicy 101 sal przytułku, w których przyjmują 12,961 dzieci.— *Rossini* dziś ma przybyć do *Paryża*. (Ind: Belge).

Niemcy.— Siedm rządów *Niemieckich*, w których Państwach znajdują się banki publiczne gry, złożyło już komisji Sejmu *Niemieckiego* dokumenta w przedmiocie tych banków. Żaden z tych rządów nie objawia ochoty ograniczenia liczby banków, owszem dowodzą, że loterje, zwłaszcza liczbowe, są szkodliwsze jak podobne zakłady. (Neue Pr: Ztg).

Włochy.— W d. 13, w *Turynie*, odbyła się uroczystość rocznicy ogłoszenia statutu. Uroczystości trwać będą trzy dni.— Z *Romagna* donoszą o aresztowaniach; w ogóle w środkowych *Włoszech* obawiają się rozruchów; w *Rzymie* nawet znaczne siły wojenne wystąpiły przy uroczystości położenia kamienia węgielnego, pomnika Niepokalanego Poczęcia; Papież jakkolwiek zdrów, zastąpić się kazał Kardynałowi *Franzoni*. W *Neapolu* i *Sycylji*, umysły są także wzburzone; mówią o odkryciu tam spisku. Widok trójkolorowej flagi *Piemonckiej* przed golfem *Neapolu*, zrobił tam wielkie wrażenie. Wybuch *Wezuwjusza* zagraża wioskom *St. Sebastien* i *Madonna del Arco*. Król z całą rodziną udał się na wulkan dla widzenia wybuchu, który ma być niesłychanie wspaniały. (Indep: Belge).

Rozmaitości.— Gorzkie migdały są zabijającą trucizną dla wszelkiego drobiazgu; skoro tylko chociaż najmniejszą odrobinę zjedzą, dostaną natychmiast zawrotu, padają na ziemię i zdychają, tak, że nikt odgadnąć przyczyny nie jest w stanie. Dla gęsi pietruszka jest prawdziwą trucizną. Dla kaczek cukier jest trucizną; łut cukru zabija starą kaczkę. Dla indyków roślina naparstnica (*digitalis purpurea*), jest bardzo niebezpieczna; skoro połkną najmniejszą cząstkę, dostają konwulsyjnych kurczów; chociaż życia nie utracą, to jednak dostają suchot, i później zdychają. Niemniej niebezpieczną jest dla nich rosnąca pospolicie świniawesz plamista (*conium maculatum*); skoro chociaż cokolwiek z niej połkną, śmierć jest niezbędna, jeżeli im się nie da cokolwiek oliwy, która wcześnie zadana, czasem jeszcze ocali. Ziarno świniejwszy szkodzi kaczkom, dostają po niem zawrotu. Liście z maku pospolitego jedzą gęsi, skoro im się z inną daje karmą zmięszane, zwykle w skutek tego zdychają, rzadko życie ocalą.— Tygodnik medycynalny opowiada o pewnym młodym mężczyznie z klassy wykształconej, którego włosy stają podczas czesania i dość mocno trzeszczą. Podczas burzy, widziano głowę jego w promieniu światła, chociaż on sam nic o tem nie wiedział; zwykle zaś nie postrzegano na głowie jego iskier nawet w ciemności.— Pewien Jegomość trzymał na wsi trzy osły, któremi zwykle jeździł. Raz kazawszy je zaprządz, wydalił się o kilka mil za interesem. Sąsiad jego nie wiedząc o tem, przybył do dworu, prosząc żony dziedzica o pożyczenie mu dwóch osłów. »Chętnie bym Panu wygodziła", odrzekła Jejmość, »ale Pan wiesz, że jak mój mąż wyjedzie, to nie ma ani *jednego osła w domu*."

SZARADA.

Pierwsze trzecie do chowania,
Drugie trzecie do chowania,
Wszystkie także do chowania,
Albo raczej chodowania.
(Zeszła Szarada, *Wykręty*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biedrzycki Tom: Oby: z Bronowa nr 584; Byszewski Józ: Oby: z Piotrkowa nr 584; Burhard Kar: Oby: z Mierzyna nr 585; Czacki Fel: Hr. z Gub: Wołyńskiej nr 625; Czachowski Aut: Oby: z Sierzchowy nr 625; Grem Andrzej Oby: z Olszyny nr 551; Hilde Sztabs-Rotm: z Chełma nr 634; Hamulecki Bazyli Urzę: z Grodna nr 476; Kłosowski Stan: Oby: z Radomia nr 625; von Mengden Jene:-Major z Symferopola; Niemojewski Adolf Oby: z Słupi nr 625; Sewastjanow Jen:-Major z Siennicy; Zabokrzycki Jul: Oby: z Dąbia.

Wyjechali: Bezak Jen:-Major do Końskowoli; Bartołomej Mich: Oby: do Brześcia Lit:; Fiedajew Jan b. Podpułk: do Milejowa; Felkner Włodz: Jen:-Major do Kijowa; Kiciński Broni: Ob: do Ojrzenia; Sołtykow Alex: Porucz: do Łęczycy.

Przyjechali koleją żelazną: Aunert Fran: fabrykant sukna z Wrocławia nr 603; Bibikow Dymitr dym: Prapor: z Wiednia; Köhler Józ: Kup: z Wenecji nr 445; Kieres Rom: Oby: z Krakowa nr 946; Lewandowski Jul: Kom: Kup: z Bydgoszczy nr 1298.

Wyjechali koleją żelazną: Clark Rudolf, i Clark Józ: Ob: do Wasiogtonu; Exel Karol Muzykus do Brüan; Hr. Kołowrat Natalja Żona Szambelana Dworu Austrjac: do Wiednia.

DONIESIENIA.

Uwiadamia się Znawców Starożytności, że jest do sprzedania z wolnej ręki **KANTOREK** z drzewa orzechowego, antyk, w którym mieszczą się skrytki i rozliczne zachowania, zupełnie w stanie dobrym. Wiadomość bliższą można powziąść u Szymanowskiego Komornika, pod Nr 1765 przy ulicy Sto-Jerskiej, każdodziennie od godz: 3ej do 5ej z południa.

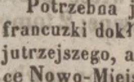
Potrzebna jest mała DZIERŻAWA Wsi lub Kolonji, blizko Warszawy, od Śgo Jana r. b., z Inwentarzem w dobrym stanie tak żywym jak i martwym, oraz z Domem mieszkalnym, dość obszernym; z gruntami dobremi, i łąkami, a to w cenie rs. 600 rocznie. Osoba życząca sobie wydzierżawić wyż wspomnioną Wieś lub Kolonję, raczy się zgłosić do W. Schmidt, utrzymującego Magazyn Obrazów, w domu Neybaura, przy ulicy Senatorskiej Nr 459.



Są do sprzedania **MEBLE** jesionowe używane, jako to: Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł, Stół, Komoda, Szafa, Biurko, dwa Łóżka i Stolik mahoniowy do kart, w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Alexandrja pod Nrem 2773, na dole po lewej ręce.

Dnia 21 b. m. zgubioną została **BRANSOLETKA** z drobnych korali z klamerką, przedstawiającą główkę wyrznięta na koralu i oprawną w złoto, w przechodzie z ulicy Marszałkowskiej, przez Saski Ogród, za Żelazną Bramę, albo w Sklepach tamże; uprasza się łaskawego Znalazcę, o zwrócenie jej na ulicę Marszałkowską pod Nr. 1372, do Gospodyni domu, za nagrodą Rsr. 4ry.

Potrzebna jest **GUWERNANTKA**, posiadająca język francuzki dokładnie i muzykę. Zgłosić się może najdalej do dnia jutrzejszego, a to od godz: 2ej po południu do 8ej wieczorem, na ulicę Nowo-Miejską pod Ner 161, na 2gie piętro od frontu.



Dnia 21 b. m. nad wieczorem, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej, zginęła SUCZKA, lat 12 mająca, mała, kasztanowata, takież uszy kędzierzawe, strzałka na łebku, koniec łapek i pod piersiami białe, mordka krótka, oczy dosyć wypukłe. Łaskawy Znalazca raczy ją odnieść pod Nr 1333 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, na 1e piętro, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła stopni 16.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 10 cali 10.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 11 (23) Maja 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.